Hubert Bisto - Hubert Bisto śpiewa Bukartyka (2009)

1. Pomiędzy mną a mną 3:41 2. Taki tam grzech 5:36 3. Śniadanie na tapczanie 3:55 4. Podpalony most (piosenka o przyjaźni) 3:53 5. Durna miłość 3:38 6. Czuję że umrę 3:17 7. Piękno nie znosi konkurencji 4:35 8. Cokolwiek się stanie 2:57 9. Szkło na podłodze 3:51 10. Nie wszystko na sprzedaż 3:51 Hubert Bisto - vocals Przemek Kuczyński - drums Paweł Marciniak - bass Krzysztof Kawałko - guitar Marek Paweł Błaszczyk - rhodes, keyboards, accordion, percussion Piotr Bukartyk - backing vocals, whistle

Idea powstania tej płyty narodziła się dawno temu. Gdzieś pomiędzy pierwszym a ostatnim pewnej nocy papierosem – jak twierdzą autorzy. Połączenie „Poety polskiego Rocka” w wersji autorskiej i wokalnych możliwości Huberta Bisto jako wykonawcy wydawało się być pomysłem przednim, a i efekt końcowy, za który odpowiada Marek Błaszczyk okazał się strzałem w przysłowiową dziesiątkę. Płyta od pierwszych dźwięków nie pozostawia złudzeń. Jest to produkt ambitny nie tylko ze względu na literacką stronę Poety Bukartyka, ale także różnorodność brzmień samego wokalu. W zamyśle album miał zastanawiać i stawiać słuchacza nie tylko w roli biernego odbiorcy, ale także uczestnika wydarzeń. Słowa ubrane w dźwięki opowiadają konkretne historie. Historie, które zna każdy z nas. Gorycz zdrady. Odrzucenie. Miłość, która o tyle staje się ciekawsza – bo jest niechciana przez co zyskuje więcej koloru. Hubert Bisto starannie waży emocje głosem, nie udowadnia, że potrafi śpiewać, bo to słychać od samego początku. Prowadzi słuchacza drogą prostą i czasem tylko pozwala sobie na odrobinę wokalnej ekstrawagancji. Bardzo dobra płyta z treścią, której niestety coraz mniej w Polskich produkcjach i znakomity męski wokal. Połączenie, które w perspektywie może zdecydować o sukcesie tej płyty. ---empik.com

Niektóre z piosenek na tej płycie dorównują wiekiem Wykonawcy. Zdziwiło mnie, że chciał je zaśpiewać, a nawet to, że w ogóle wie o ich istnieniu. Ich potencjalnie niska przebojowość od początku zdawała się Mu nie przeszkadzać. Podczas nagrań ciekawość walczyła we mnie z niepokojem – ostatecznie siedem z dziesięciu tych kawałków sam kiedyś nagrałem. Teraz, kiedy słucham ich w wykonaniu Huberta, w zupełnie nowych aranżacjach, wiem, że ryzyko się opłaciło i ze zdumieniem odkrywam, że to iż Artysta posiada kawał głosu wcale nie musi szkodzić wykonywanym przez Niego utworom, a nawet wręcz przeciwnie. Coś mi mówi, że to nie jest nasza ostatnia płyta. ---Piotr Bukartyk

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire ulozto gett

back